

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., Pan **Moritz Löwenthal** kupiec, plac Wilhelmowski Nr. 10., i Pan **Jakób Appel** kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Poznań, dnia 15. Marca 1854.

Expedyca Gazet W. Deckera i Spółki.

Berlin, d. 14. Marca. — Naj. Pan raczył nadać inspektorowi budownictwu Goeker w Koenigsborn i księgarzowi Ernestowi Mittler order orla czerwonego 4 klasy; katolickiemu nauczycielowi Hamburger w Ostrach powszechną oznakę honorową.

Berlin, 13. Marca. — Na porządku dziennym izby drugiej zamieszczono interpelacyę ministerstwa względem stanowiska, jakie rząd zająć zamysła w rozpoczynającej się teraz wojnie. Na ławie ministeryalnej zasiadli: prezes ministerstwa pan Manteuffel, ministrowie panowie Simons, Bonin, Westphalen, von der Heydt, Raumer. Trybuny były przepelnione ciekawymi. Przed otwarciem posiedzenia konferował prezes ministerstwa z hr. Schwerin, tudzież z deput. Auerswald. Przewodniczył posiedzeniu wiceprezes Arnim. Hr. Schwerin odczytał interpelacyę obszerną podpisaną przez 114 deputowanych (frakcyę lewicę, Polaków, katolików i Bethmana Hollwega) w której odwołano się do mowy prezesa ministerstwa, którą zagał w imieniu króla Jmci posiedzenia izb, i w której oświadczył, że w chwili trudnej z powodu sprawy wschodniej rząd króla Jmci rzeczywiste mieć będzie na oku interesa kraju, które są nierozłącznymi od interesa korony i te stanowią będą o kierunku usiłowań i czynności rządu. Uspokoily te słowa patryotyczne słuchaczy i z tego powodu w przeciagu trzech miesięcy nie zapytano się rządu, jakie zajmie stanowisko w sporze wschodnim. Gdy atoli niebezpieczeństwo wojny europejskiej się zbliża i wszystkie kraje sąsiedzkie się zbroją, a floty mocarstw zachodnich wkrótce mają przejść Sund i zbliżyć się do brzegów pruskich nad Bałtykiem położonych, przeto nadeszła chwila, w której deputowani podpisani na interpelacyi widzą się obowiązani zapytać się rządu króla Jmci, jakie jest położenie stosunków rządu pruskiego do rządów zagranicznych i czyli rząd zechce dać wyjaśnienie stanowiska, jakie zajmie w rozpoczynającej się wojnie. Na tę interpelacyę dał prezes ministerstwa następującą odpowiedź: zamiarem jest rządu, przedłożyć wysokię izbę w nadchodzących dniach, na mocy najwyższego upoważnienia projekta, które nadarzą sposobność do przedstawienia drogi którą dotąd rząd postępował i której aż do obecnego czasu niewzruszenie się trzymał, o ile rzecz ta będzie stosowną do przedstawienia publicznego. Na to przedstawienie pozwałam sobie tymczasem odwołać się. Łącząc z tem, co w interpellacyi naprzód wysuniono, przytaczam to tylko ku uspokojeniu kraju, że owe floty połączone, które za kilka dni ujrzemy na morzu bałtyckim, należą do państw, z którymi Prusy w pokojowym i dobrem pozostają porozumieniu.

Deputowany Bethmann Hollweg zażądał wydrukowania interpellacyi powyższej i rozdania jej pomiędzy członków. Wniosek przyjęto.

— Adjutant króla Jmci podpułkownik Manteuffel wyjedzie dziś wieczorem w misyi do cesarza austriackiego.

— W kołach deputowanych rozmawiają teraz o pożyczce, którą rząd ma zamiar zaciągnąć w zbliżającej się wojnie.

— Korespondent berliński gazety niemieckiej poznańskiej donosi, że w Berlinie chcą obchodzić uroczystie narodziny księcia pruskiego, którego głos publiczny poczytuje za przeciwnika Rosyi. Teraz inne głosy podnoszą się i twierdzą przeciwnie, że książę zmienił swoje przekonanie i podziela zdanie tych, którzy trzymać chcą z Rosyą. Toż samo mówią o prezesie panu Manteufflu. Korespondent sądzi że ostatnią wieść roznoszą spekulanci giełdowi i demokraci.

Królewiec, 10. Marca. — Tutajszjy jeneralny konsul rosyjski Adelson wniósł do policji, aby mu o każdym żydzie z Litwy przechodzącym bez paszportu granicę donoszono. W skutek tego padł przestrah na żydów z rosyjskich prowincyi, a zarazem na kupców królewieckich, którzy ze stosunków z żydami owemi znaczne odnosili korzyści. Ponieważ władza policyjna temu żądaniu konsula zadosyć czyni, a deputacya na naczelnym prezesie niemogła wymódz, aby policya nie zawiadamiała konsula o przechodzą-

cych granicę żydach, przeto postanowili starsi kupców przesłać w tej mierze zażalenie do pana ministra spraw wewnetrznych.

Rossya.

Petersburg, d. 3. Marca. — Dzisiajsze dzienniki zawierają rozporządzenie dotyczące Greków w Taganrogu, którzy wolni są od naboru do wojska, ale muszą teraz od głowy uwolnionej płacić 300 rubli srebrem.

Na żądanie dowódcy 3 korpusu armii barona Osten Sackena zostrzono przepisy względem bawiących cudzoziemców w prowincyach ogłoszonych w stanie wojny.

Według wiadomości z głębi Rosyi, wielkie śniegi utrudzały pochody wojska. Po niektórych miejscach leżał śnieg na 7 stóp wysoko. Na 60 do 70 wiorst na okolo Odessy stopniały śniegi i zamienily ziemię w kałuże.

— Naczelnicy Tatarów krymskich doręczyli gubernatorowi tauryckiemu następujący adres lojalności celem przesłania go cesarzowi Jmci.

»Siedmdziesiąt lat już ubiegło, odkąd półwysp Krymski połączony został z potężnym państwem rosyjskiem. W ciągu tego czasu Tatarowie krymscy nie tylko nie naruszyli świętej przysięgi poddanych cesarzowi swojemu złożonej, ale nawet znajdując błogiem berło monarchy rosyjskiego, wychwalali zawsze i wychwalać będą niezmierną JCMci względem siebie łagodność. Nie tylko cieszyli się nienaruszonym używaniem wszelkich praw osobistej wolności nietykalności swojej wiary, swoich obyczajów i swojego mienia, ale nawet udzielonemi sobie najlaskawiej prawami wyniesieni zostali po nad innych poddanych państwa. Takie szczęśliwe położenie zawojowanego ludu, zawdzięczone jedynie niezmienną łagodnością i wspaniałością monarchy rosyjskiego, nie może pozostać bez wdzięczności ze strony Tatarów krymskich, a najmniejsza pod tym względem wątpliwość, byłaby dla nich hańbą i wzgardą. W obecnym wszakże czasie, w skutku sporu między państwem rosyjskiem a portą ottomańską, mogłyby łatwo zrobić się szkodliwe pogłoski dla wiernych poddanych Tatarów jako wyznających tę samą wiarę, co nieprzyjaciele naszego rządu cesarskiego i nawet do wzajemnych oszczerstw między samymi Tatarami i innemi źle myślącemi ludźmi. Dla tego podpisani bejowie krymscy i książęta, ośmielają się jako wierni Rosyanie, znający dokładnie jednogodne życzenia wiernego cesarzowi ludu naszego, upraszać najuniższej JW. Pana, abyś ponowną przysięgę naszej niezłomnej wiary raczył złożyć u stóp tronu naszego najlaskawszego cesarza Mikołaja Pawłowicza z zapewnieniem, że ktokolwiek przysięgę tę naruszy, jeżeliby się mimo wszelkiego spodziewania między Tatarami miał znaleźć, ścigany będzie jako zdrajca i oddany pod prawo do ukarania.

Gubernator taurycki doniósł JCMci o pomienionym adresie, a cesarz Imc polecił objawić podziękowanie swoje bejom i książętom za ich wierne ku tronu wiary i zarazem zapewnić ich, iż nigdy o takowych nie wątpił.

Rossya w swoim prawie.

(Dalszy ciąg.)

Z powyższych dokumentów okazuje się, że Anglia i Prusy niedawno wymagały i wymogły na Turcyi pogroźkami i gwałtem, prawną opiekę nad protestanckimi poddanymi porty, zupełnie w taki sposób, jak Rosya usiłowała otrzymać ją na korzyść kościoła Greckiego. Żądania oświadczone były z początku bez powoływania się na »najdawniejszy« z naszych traktatów, który przytoczył lord Pousoby daleko później, i który pod żadnym względem nie mógł mieć mocy w szczególnej kwestyi o nowo nawróconych Ormianach. Nie mamy potrzeby śledzić, jakie powody skłaniały do obrania podobnej polityki, i sądzić, czy rzeczywiscie lord Palmerston domagał się budowy kościoła w Jeruzolimie, z natchnienia Exeter-Hall, czy też dręcząc najnieszczęśliwszego z śmiertelników, którego nazywają tureckim ministrem spraw zagranic., działał po prostu, przez zaimprowizowanie wolności religijnej, czy wreszcie, widząc że w Turcyi sprawy duchowne składają najważniejszy pierwiastek rządu, chciał aby w walce między wielkimi narodami Europejskimi, która się przygotowywa lub ciągnie dalej, i Anglia także miała do popierania

swoje wyznanie i swoją chorągiew religijną. Jeden z wyżej przytoczonych powodów, bezwątpienia dostatecznym byłby w kraju protestantyzmu i prozelityzmu, jakim jest Anglia, dla zjednania powszechnej pochwały polityce szlchetnego lorda. Co do mnie, poważając wielki jego talent i doświadczenie w podobnych sprawach, wierzę, że miał tu dostateczne powody do swoich działań. Dostyc nam tylko tu sprawdzić, że rzeczywiście była interwencja popierana groźbami i gwałtem moralnym, co jest dowiedzione jasno i niezaprzeczenie.

Tak więc Rosya, domagając się opieki na korzyść kościoła greckiego w Turcyi, opartej na jednowierstwie z nim, i powołując się także na istniejące traktaty, rzeczywiście nic więcej nie uczyniła, jak tylko to, co czyniły jeszcze niedawno, i wprzód niż ona: Austria, Francya, Anglia i Prusy. I słowa we wspomnianej nocie dyplomatycznej, z dnia 30. Maja (11. Czerwca): »sumiennie powiadamy, że nie my pierwsi wywołaliśmy tę kwestyę«, zamykają w sobie czystą i istotną prawdę.

Zarzuca nam może: »Jeżeli inne mocarstwa nadwyrężyły prawa sultana, czyliż z tego wynika, że Rosya postąpiła sprawiedliwie działając w podobny sposób?« Nie będę bronił tej zasady, ale proszę o wolność wytłumaczenia się przykładem. Największą niedorzecznością i krzywdzącym fałszem byłoby gdyby chciano wydać świadectwo prawości i moralności czterem złoczyńcom, obciążonym świeżem łupieżstwem, którzyby w imieniu sprawiedliwości i prawa, skarżyli się na piątego, obwinionego o grabież. Zupełnie w taki sposób pp. de Lacour, hr. Leiningen i lord Redcliffe, wciskając sobie w kieszeń wyciśnięty przy pomocy gwałtu akt tolerancji, powstają na księcia Menszykowa, jako winowajcę, że domagał się podobnego aktu, więcej powiem: w rzeczy samej na stronie Rosyi prawo niezaprzeczone. Każdemu wiadomo, że Turcyja jest prawdziwym polem bitwy, ogromną szachownicą, na której rozegrywają losy np. nowej Europy i każdy z ministrów spółzawodniczących między sobą wyznań chrześcijańskich stara się ograbić drugiego. Każdy pojmując że byłoby nierozsądkiem twierdzić, iż Francya, Austria Prusy i Anglia mają prawo nabywać wszelkie przywileje dla kościoła zostającego pod ich opieką, a Rosya z kolei nie powinna niczego domagać się na korzyść swojego. Gdyby przyszło do podziału Turcyi, czyliż jedna Rosya nie mogłaby mieć prawa do swojej części w ogólnym dziale? Zgodzimy się raczej, że jeśliby Anglia i Francya zamierzyły popierać kiedykolwiek podobną zasadę, musiałyby same trzymać się onej, i nie dawać Rosyi przykładu interwencji w sprawy wewnętrzne porty, przynajmniej, o ile było potrzeba dla obrony chrześcian od uciskającego ich prześladowania. Jeżeli zaś ich widoki wymagały podobnego postępowania, oczywiście więc tem samem pozbawiły siebie prawa do przeszkody innym brać z nich przykładu. Przeciwnie twierdzenie byłoby korzystnem, ale czy sprawiedliwem?

Zarzucają, że zachodzi ważna różnica między opieką, jakiej domagają się Anglia i Francya na korzyść kościoła łacińskiego i protestanckiego, a obroną kościoła greckiego, przez Rosyan. Za powód tej różnicy uważają liczbę członków pierwszych dwóch tych kościołów, bardzo małą w stosunku do wyznających wiarę prawosławną. Rząd turecki powiada, bynajmniej nie lęka się pierwszych, ale drudzy dla niego są straszni. Ale, jeżeli los kilku tysięcy jednowierców nadaje zachodowi prawo przestrzegania ich korzyści, czyliż godzi się zaprzeczać Rosyi opiekowania się losem jej jednowierców, dla tego tylko że jest ich kilka milionów? Albo twierdzić zechcą że wartość liczebna jest miarą sprawiedliwości i niesprawiedliwości, lub przynajmniej daje prawo do pewnego zakresu działań, i jest dostateczną do usprawiedliwienia wszelkiej napaści? Jak widać, Rosya powinna była czekać tej pory, kiedy sekty, zostające pod opieką Anglii i Francyi, zrównałyby się liczbą członków swoich z wyznaniem prawosławnem aby wystąpić i poruszyć się z kolei! Kto rości podobne prawa, ten przynajmniej powinien mieć odwagę odezwać się z niemi. Zresztą, czy jest prawdą, że wzrost sekt protestanckich i łacińskich, w Turcyi, nie zagraża żadnem niebezpieczeństwem temu cesarstwu, przy obecnym rozprzężonym i zgrzybiałym jego stanie? chrześcijanie Libańscy, katolicy Rzymscy na granicy Węgier, równie jak członkowie kościoła łacińskiego i nowo nawróceni protestanci, których liczba jak nam wiadoma z rozterek biskupów, szybko wzrasta i w Konstantynopolu i na prowincyi, składają związek innowierców, którzy teraz nie są tak straszni jak Grecy cheżejszycanie, ale pod zręcznym kierunkiem Francyi i Anglii, mogą nabawić wielkich kłopotów cesarstwo tureckie każdemu wiadomo i udowodniono jest wreszcie, że takie kłopoty, już istnieją w osobie chrześcian Libanu.

Przekonałiśmy zatem, że ci którzy chcą korzystać z podobnych dowodów odkrywają przez to nieprawość swojej własnej sprawy. Niesprawiedliwość czynu bynajmniej niezależy od wielkości wyrządzonej obrazy lub od niebezpieczeństwa, z którym połączona była obraza: mierzy się ona stopniem nadwyrężenia zasad moralności. Ci więc, którzy pragnęliby takimi dowodami usprawiedliwić postępek Francyi i Anglii, niepowinni odtąd rozprawiać o pysznym ucisku lub o tyrańskiej napaści ze strony Rosyi, bo wymus przemocą koncessyi, nieszkodliwej lub nie bardzo szkodliwej dobru bytowi ustępującej stronie, tyleż jest przeciwne zasadom ścisłej sprawiedliwości, ile pozyskanie koncessyi ważnej, połączonej z niebezpieczeństwem.

Powiemy w zamknięciu odpowiedzi na to pytanie: Naprzód, nie było nieoburzonego, nie było tyrańskiej napaści ze strony Rosyi, kiedy ona domagała się opieki nad kościołem greckim w Turcyi, gdyż jest udowodnionem, że Francya, Austria, Anglia i Prusy, w podobnym przypadku postąpiły zupełnie tak samo, tem więcej, że Rosya, pod pewnym względem, była zmuszona własnym ich postępowaniem działać tą drogą dla zachowania w nietykalności swego politycznego i duchownego wpływu, któremu zagrażało niebezpieczeństwo w Turcyi i na wschodzie. Powtóre, jakkolwiek były pogroźki, któremi ks. Menszykow chciał wymóżyć opiekę na korzyść kościoła greckiego, toż samo on uczynił, co przed nim uczynili posel Austriacki, i jakiegoś powieździeli, posel Angielski; w niczem nie naruszył ani zwyczajów, ani stylu, używanych przez wielkie mocarstwa w stosunkach z Turcyą.

Nakoniec, wprowadzając te pogroźki w wykonanie, odwołałszy posła swojego z Konstantynopola, zająwszy prowincje Mołdawsko-Wołoskie, (a to ze wszystkich przymusowych środków, jakich Rosya użyć mogła na poparcie swoich żądań, było najmniej gwałtownem). wspomniane mocarstwo uczyniło to tylko, co każdy uczyni, kto szacuje siebie samego, w przypadku nieotrzymania dobrowolnego zadość-uczynienia, za wyrządzoną mu obrazę; uczyniła,

słowem to tylko, co byłaby zniewolona uczynić Anglia, gdyby jej groźby pozostały bez skutku; co zniewolona była uczynić Austria zimą w roku 1852, ścigając znaczne siły wojenne nad turecką granicę; co uczyniła w obliczu świata całego Anglia, przed czterema laty względem Grecyi, z powodu interesów pieniężnych żyda Pacifico. (D. ciąg nastąpi.)

Francya.

Paryż, d. 9. Marca. — Książę Lucian Bonaparte wyjeżdża do Włoch a naprzód do Florencyi. Łączą to, aleć zapewne bez powodu, z celami politycznymi.

— Stan zdrowia marszałka St. Arnaud jak się zdaje nie stanie na przeszkodzie jego wyjazdowi. Przybędzie on d. 14. do Aninionu, 15. do Marsylii, a 21go do Tulonu, gdzie znajdzie 36,000 wojska gotowego do pójścia na wschód. Gdy stanie w Konstantynopolu będzie miał tam 50,000 pod swém dowództwem.

— Spodziewają się tu przybycia księcia Cambridge w dniu 21. b. m. W tuileryach przysposobiają uroczystości.

— Z rozkazu ministerstwa marynarki znów wybierają gorliwie majtków. Werbunek nieco był ustał w skutek ożywionej nadziei pokoju.

— Po naszych placach publicznych ćwiczą się i manewrują po całych dniach wojska, między niemi jest wiele rekrutów.

— Wczora przedłożono projekt pożyczki senatowi. Tenże rozdzielił się na wydziały, celem zamianowania komisji, a ta wybrała kardynała Marlot swoim prezesem i sprawozdawcą. Jutro zostanie sprawozdanie odczytanem nad pożyczką, poczem nastąpi nad nią głosowanie.

— Patrie donosi, że ucztę wyprawia Paryżanie naczelnemu dowódcy i oficerom wyższym, biorącym udział w kampanii na wschodzie. Uczętę tę urządzają w salonach ogrodu zimowego. Wielu deputowanych już podpisało się na tę ucztę.

— Za ośm dni nietylko cała artylerya będzie na 17 pułków nowo reorganizowaną, ale jeszcze i baterye na wschód przeznaczone.

— Głoszą, że admirał Parseval Deschesnes, dowódca trzeciej eskadry francuzkiej połączy się w Spithead z admirałem Napierem i puszcza się co weselej na Baltyk, korzystając z przychylniej pogody.

— Na giełdzie przybito następujące urzędowe ogłoszenie: Morning Herald donosi w swoim drugim wydaniu, że Kalafat zdobyli Rosyanie. Rząd nieotrzymał takiej wiadomości, którą zbil Globe i inne dzienniki angielskie podały w wątpliwość. Z rozkazu: komisarz giełdowy.

Paryż, d. 10. Marca. — Monitor ogłasza 10 nominacyi na kapitanów okrętowych, 40 na kapitanów fregatowych i 54 na poruczników okrętowych.

— Był posel przy poselstwie francuzkiem w Konstantynopolu Cor, mianowanym został tłumaczem języków wschodnich przy cesarzu i profesorem języka tureckiego w kolegium francuzkiem.

— Constitutionnel donosi, że ministrowie odbyli posiedzenie nadzwyczajne w tuileryach pod przewodnictwem cesarza, z powodu sprawy wschodniej.

— Głoszą, że w skutek mało zaspokajających wiadomości z Prus i Austrii dwa obozy mają być założone pod Grenoble pod dowództwem generała Castellana i nad Renem w Strazburgu pod dowództwem generała Magnana.

— Senat na posiedzeniu dzisiejszem przyjął projekt pożyczki. Nie kardynał Morlot, jak błędnie doniósł Monitor, ale prezes Troplong był wybrany na sprawozdawcę komisji.

— Według jednego dziennika lionńskiego robią w Lionie bardzo kosztowną wielką chorągiew na obstalunek Rosyi, mającą na sobie obraz matki boskiej. Chorągiew tę mają nosić przed cesarzem rosyjskim.

— Ogłoszony w Monitorze bilans banku francuzkiego pokazuje, że udało się mu nawet bez przymusowego kursu banknotów powstrzymać zmniejszenie się zapasu gotowizny. Szczególniej uderza, że liczba płatnych a nie uszczynionych weksli bardzo się wzmożła, gdy dawniej wynosiły 150 do 200,000 fr. teraz nie zapłacono na czas weksli za 752,000 fr.

— Nowa pożyczka i stanowisko Niemiec przy nadchodzącej wojnie w obecnej chwili najwięcej zajmują nasz świat polityczny i giełdę. Co się tyczy tych dwóch przedmiotów różne obiegają pogłoski. Pod względem Austrii i Prus mają tu w kołach najwyższych pewne podejrzenia i sądzą, że za mniemaną neutralnością ukrywają się inne plany, które podobno zna rząd francuzki. Książę Sachsen Koburg Gotha konferował często z cesarzem w sprawie wschodniej. Książę ten niemiecki pod wielu względami zgadzał się z cesarzem. Uznał, że zachód do boju się sposobi za sprawiedliwą sprawę i ganił w dobitnych wyrażeniach politykę rosyjską. Zwrócił uwagę, że duch podbojowy francuzki, mimo uroczystych przyrzeczeń przeciwnych ze strony cesarza, obudza w Niemczech podejrzenia i dla tego rządy niemieckie niemyślnie zrywają stosunków z Rosyą. Książę miał obszerne się rozwozić o wewnętrznych sprawach rzeszy niemieckiej. Nie śmiem, powiada korespondent gazety kołoińskiej, wszystkiego powtórzyć, com słyszał o tém. Tyle z rozmowy księcia wyrozumieć mogłem, że Niemcy czynnej roli w wojnie z Rosyą niezachcą odegrać. Co do pożyczki, nie łatwo się rządowi z nią powiedzie, bo spekulanci nie uważają warunków podanych za korzystne i dla tego chcą uciec się do narodowej subskrypcyi. Być może, że jutro lub pojutrze ogłosi Monitor subskrypcyją tego rodzaju. Rząd ma być niezadowolony, że nieznalazł tej samej pochopności u bankierów do złożenia pieniędzy na pożyczkę, jak w ciele prawodawczem i senacie.

— Po ulicach paryzkich sprzedają teraz wiersze, w których zwrotka zawsze się powtarza: dopóki my bronieć będziemy porty, dopóty nie wnijdiesz tam Mikołaju!

— Piszą z Madrytu pod d. 5. Marca, że schwytany niedaleko granicy francuzkiej, podpułkownik hiszpański z pułku Cordowy de la Forre dniem wprzód został rostrzelany w Willa Nawa, niedaleko Saragossy.

— Z Konstantynopola piszą, że internuncyusz austriacki oświadczył wysokiej porcie, iż jeżeli wybuchną niespokojności w Serbii, natenczas Austria obsadzi ją 15,000 wojskiem swoim. W Grecyi został wybrany generał angielski Church naczelnym wodzem powstańców. Jest on persona grata u lorda Aberdeena. W skutek niedostatecznej odpowiedzi, jaką dał posel grecki w Konstantynopolu pan Metaksa względem popierania przez rząd grecki powstania w prowincjach greckich do Turcyi należących, został posel turecki z Aten odwołany.

— Stan giełdy był dzisiaj dosyć zadowolający, ponieważ kwestya pożyczki kursa utrzymywała dosyć wysoko. Rozprawy nad projektem pożyczki i głosowanie w senacie odbyły się jak najkrócej. Kilku członków zaproponowało, aby cały senat udał się do tuileriów celem oznajmienia cesarzowi o wypadku głosowania. Prezes jednak senatu oświadczył, że to się sprzeciwia regulaminowi i że senat tylko to uczynić może, gdy chodzi o konstytucyjne senatuskonsultum. Pan Castelbajac był na tém posiedzeniu senatu, wypytywano go o szczegóły odjazdu z Petersburga. Opowiedział, że ofiarowanego sobie orderu Świętej Anny w najpochlebniejszych wyrazach przez cesarza Mikołaja, nieprzyjął i to nieprzyjęcie wytłumaczył stosunkami panującymi między Rosją a Francją. Na to miał odpowiedzieć cesarz Mikołaj, że przy pierwszej sposobności go nakłoni do przyjęcia tego orderu. W sprawozdaniu prezesa senatu o porzeczce uderzyły najwięcej następujące słowa: Napoleon III. nie jest tego rodzaju mężem, któryby taką hańbę ścierpił, jaką jest podział Polski. (Gaz. kolońska.)

Anglia.

London, 8. Marca. — Globe pisze: zdaje nam się że zapadła uchwała, iż Sir Charles Napier w końcu tego tygodnia ma się udać na morze bałtyckie z 12 liniowemi okrętami, 6 wielkimi śrubowemi fregatami i mnóstwem pomniejszych okrętów. Książę Wellington opuścił z rana 7. Marca dok w Plymouth i stanie w piątek z rana w Spithead, gdzie Sir Charles Napier zatknie na nim swoją flagę.

London, d. 9. Marca. — Chronicle łaje dziś Timesa za jego wczorajszy artykuł wymierzony przeciw Prusom. Zwłaczanie ze strony dworu berlińskiego, mówi Chronicle, może niecierpliwie, ale ani jest rozsądną, ani sprawiedliwą rzeczą surowo sądzić sprawę z powodu postanowienia jeszcze nie objawionego. Państwo niepodległe może za złe poczytać krytykę zagraniczną o jego rzeczywistym lub domniemanym rozdwojeniu wewnętrznym, a upowszechnienie takich domysłów, może nieporozumienie, jeżeli jest jakie, tylko pogorszyć. Austrii przykład powinien pokazać politykom, że o postanowieniu państwa można najlepiej sądzić z jego interesu. Oprócz powodów, które natchnęły Austrię obecnem postanowieniem, mają Prusy jeszcze inne, do wstąpienia w sprzymierzenie europejskie. Żaden inny naród tyle nie ucierpiał od Rosyi, żaden inny nie chciał się tak skwapliwie zbyc wpływu rosyjskiego. Prusy jako jeden mąż powstałyby za niepodległość Niemiec, a rząd ma tę korzyść, że posiada dobrze zorganizowaną armią i nieobciążony budżet. Po razy kilka uznawały Prusy słuszność żądań zachodu. Ostatnie propozycje barona Budberga posła rosyjskiego odrzucono, hr. Orłów nawet za rzecz niepożyteczną poczytał, odwiedzenie Berlina... Wszystkie mocarstwa jedne po drugich zwłaczały... W tej chwili zapewne Prusy chcą zacząć na politykę Austrii... W końcu zapewne trzymać będą z mocarstwami zachodnimi.

— Królowa przyjmowała wczoraj mnóstwo osób w pałacu St. James. Przedstawiono jej kilkaset osób, a między temi wielu Amerykanów, którzy za interesami dyplomatycznymi tu przybyli. Ciało dyplomatyczne także przykło in pleno. Sir Charles Napier i lord Raglan przedstawili królowej wielu oficerów. Śród tych przyjmował, powołano nagle Napiera do sir J. Grahama, w skutek czego tenże natychmiast opuścił pokój królowej i pojechał do Portsmouth, aby flota natychmiast stanęła w pogotowiu do wyjścia pod żagle. Nie wiadomo, co dało powód do tego rozkazu. Piszą z Portsmouth, że z okrętu flagowego admirała portu depeszę tę dalej sygnalizowano flocie zgromadzonej pod Spithead i sądzono, że ona jeszcze przed niedzielą puści się na morze, zwłaszcza, że po pierwszej telegraficznej depeszy druga tegoż rodzaju nadeszła w osnowie następującej: flota ma być każdej chwili gotową do wyjścia pod żagle. Flota ta naprzód odwiedzi port w Kiel, który niedawno zwiedził parowiec „Hekla” i przekonał się, że pomieścić może liczną flotę. Artylerją przeznaczoną do wymarszu obejrżeli dziś z rana książę Albert, książę Cambridge i lord Raglan w Woolwich. Admiralicja doniosła agentom Loydy, że rząd potrzebuje jeszcze 8 okrętów do przewiezienia wojska i koni do Malty i że te okręty będą najęte na cztery miesiące.

Austria.

— W siódmym artykule „O prawie morskiem państw neutralnych” mówi Korespondencya Austriacka: „Nie masz wątpliwości, są słowa Hefftera, że ze stypulacji umówionych co do zasady: wolny okręt, wolny ładunek, nie wynika jeszcze odwrotny wniosek: okręt niewolny, ładunek niewolny, tak jakby to przeciwnie rzeczy biorąc wypadło. Tam gdzie tę ostatnią zasadę przyjęto, złagodzone często surowość stypulacji, iż towar neutralny naładowany na okręty nieprzyjacielskie, przed ogłoszeniem jeszcze wojny, od konfiskaty uwalniano. Niepodobna utrzymywać, iż nowy system przyjęty został powszechnie. Wielosć traktatów warujących go nie dowodzi jeszcze powszechnego jego uznania. Właśnie najznamienitsze państwo morskie zawsze mu było przeciwnie, a przyzwalając nań, traktowało to jako przywilej; niemniej dawny system nie może być wzięty za ogólny, tam gdzie istnieją wyjątki zawarowane umowami, i niekoniecznie każde państwo europejskie trzymać się go jest obowiązane. Przypuścić można, że każde państwo wojnę wiodące, może zabrać ładunek nieprzyjacielski, gdzie go zdybie, ale dla tego jeszcze nie należy zezwalać na to z naruszeniem praw trzeciego.”

Wspomnieć tu jeszcze należy o tak zwanem embargo, gdyż dotknąć ono może również statki neutralne. Od wyrazu hiszpańskiego embargar (przytrzymywać) pochodzące, oznacza tymczasowe w portach lub morzach jakiego państwa obłożenie aresztów statków tam przybywających jednego lub wielu krajów, aby im nie dać wypłynąć. Używa się tego środka jako towarzyszącego wypowiedzeniu wojny lub też przewidując takowe i chcąc ze skutków onego korzystać; wreszcie przedsięwzięcie się ten krok także jako krok ostrożności ze względów politycznych wewnętrznych kraju, osobliwie aby zapobiedz powzieniu gdzieindziej jakowych wiadomości, lub aby odbyć policyjne lub sądowe śledztwo, lub aby w przypadkach koniecznej potrzeby mieć użytek z okrętów i osad onychże, tudzież ładunku za całkowitem ich wartości wynagrodzeniem. Embargo może być nakoniec środkiem lub przygotowaniem do pewnego rodzaju odwetu. W podobny sposób może nastąpić blokowanie jednego lub wielu portów i zamknięcie wszelkiej z niemi komunikacji, nawet bez zupełnego wypowiedzenia wojny, czy też zapobiegając nastąpić mającemu naruszeniu prawa, jak np. aby niedozwolić flocie wypłynąć lub po-

wieść posiłki nieprzyjacielowi, zanim obce państwo wyraźnie się względem zamiarów swoich oświadczyło. Wprawdzie nowsze dopiero dzieje dają przykłady tego ostatniego rodzaju blokady, mianowicie co się tyczy odwetu; przecież nie można mieć wątpliwości, iż środek ten jest prawomocny, i że nawet państwa neutralne związane są warunkami powyższymi przytoczonymi.

Niechybnie każde państwo neutralne ma prawo obmyślenia środków zapobiegających bezprawnemu postępowaniu, gwałtom i nadużyciom i bronić się nawet siłą, tudzież używać odwetu przeciw nadużyciom stron wojnę wiodącym. Najlepszym i najbezpieczniejszym wszakże środkiem jest konwoj dawany statkom kupieckim przez statki wojenne i w potrzebie wystawienie siły zbrojnej czy to na własną rękę czy w związku z innymi państwami dla zabezpieczenia zasad prawdziwej neutralności.

Turecja.

Francuzkie dzienniki donoszą z Konstantynopola pod dniem 25. Lutego, że austriacki internencusz doniósł rządowi tureckiemu, iż Austria ma zamiar na przypadek powstania w tureckich prowincjach nadgranicznych, obsadzić je swoim wojskiem. Porta nie przystaje na to, ale dotąd nie dała w tej mierze odpowiedzi.

Z Aten donoszą, że grecki generał Rangos przeszedł do powstańców z dwiema kompaniami greckich żołnierzy, i że Arta się trzyma. Wielu przywódców znanych z dawniejszych wojen greckich udało się z Grecji do Tesalii i kilku greckich oficerów podało się do dymisji.

— Oester. Soldatenfreund donosi z nad niższego Dunaju co następuje: w rozkazie dziennym księcia Gerczakowa, który w dniu 1. Marca wrócił z Galaczu do Bukarestu ogłoszono, że książę Paszkiewicz Erywański obejrzy za 3—4 tygodnie jako naczelny wódz wojsk cesarsko-rosyjskich czynnej armii, stanowiska wojsk nad Dunajem i w południowej Rosyi europejskiej. Do tego czasu muszą wojska stanąć w obozach pod namiotami, a kawalerja w barakach, które mają być zbudowane na wzór baraków, jakie feldmarszałek Radetzki kazał wystawić w latach 1834—36 pod Gallarą nad Langensee. Każdy oboz ma być oszacowany, na wzór obozu pod Budesti. — Dalej rozkazem dziennym nakazano intendantowi armii jen. Zattlerowi wydawać wojsku w Wołoszczyźnie 3 razy na tydzień racje mięsa, dotąd żołnierz rosyjski pobierał tylko 2 razy na tydzień racją mięsa. Na całej linii naddunajskiej nic nowego nie zaszło, oprócz małych utarek. Flotyllę uszkodzoną ale niezniszoną Turcy naprawiają przy ujściu rzeki Som do Dunaju.

— Korespondent Tygodnika lekarskiego pisze o stanie armii tureckiej nad datą; Hirsowa, 6. Lutego, co następuje:

Nagła zmiana powietrza — 5° na + 14°, z północnego i połud-zachodniego wiatru na wschodni i wschód-południowy, z pogody na dżdże, napeliła wszystkie szalase, burdy i karaule, wszystkie kazamaty i szpitale obozowe chorymi i maroderami Tyfus, odra, zapalenie ocz i biegunka, które nigdy nas nie opuszczały, rozwinęły się nagle z całą siłą i zaciętością, tak iż więcej one pozbawiają nas ludzi niż wszystkie dotąd bitwy i niejedna najkrwawsza batalia. Już to samo każe nam z utęsknieniem wyglądać walnej bitwy, a chęć ta panuje w całym korpusie armii bałkańskiej, nie wyjmując ani jednej chorągwi nieregularnych nawet. Przybyło nam dotąd trzy razy tyle co poprzednio europejskich oficerów, ochotników lub ciekawych i można się spodziewać, iż wojna prowadzona będzie umiejętnie, roztropnie i wytrwale. Takiego przekonania nabyłem zwiedziwszy stacye do Maczyna i Strzygi, a przecież stacye naddunajskie są najlepiej zaopatrzone, zwłaszcza iż na kanale Jerzego dowożą wszystko co potrzeba aż do zbytku, i żołnierz ma wyborne jado na jakie tylko stać w Rumelii. Nie wierzę przeto fałszywym doniesieniom o niedostatku i biedzie, nasi bowiem ludzie jadają oprócz nieuniknionego piła, swoje hindżany, kawę dobrą, a europejczycy grubą sztukę bawołu i zwykle w tych stronach grzybki z nadzieją; podostatkiem też znajduje się wina białego i czerwonego, wódek wszelkiego rodzaju, które zwożą Ormianie i Bułgarowie. Dotąd jeszcze wszystko dobrze, ale co się tyczy odzieży, mieszkania, ruchu i zajęcia na tych bagnach nieprzebytych deszczem rozmiękłych gruntach, tego niedostaje, a żołnierz wschodni umie się bić, ale nie umie w takich okolicznościach obozować, wyczekiwać pod gołym niebem lub w koszarach, bywać niepokojonym ciągle, gnany tu i owdzie bez celu, bez nadziei skutku, który dla żołnierza głównie spoczywa w zdobyczy. Kiedy pobliskie okolice Widdynia i Kalafatu przebiegane bywają codziennie, z Kjustendźje, Szumli i Sofii nadeciągają posiłki dla wzmocnienia stacyi pod Maczynem, Silistryą, Ruszczukiem i Widdyniem. Nieregularni pomimo zakazu dowódcy rzucają się za Dunaj, i wracają ze zdobyczą, a często z bronią lub mundurami rosyjskimi, na całym brzegu Dunaju baterja przy baterji, i nie masz na całej linii bojowej chwili pokoju lubo nigdzie bitwy nie bywa. Dunaj od Silistry do ujścia wezbrał, zalał niektóre płaszczyszczyzny, pod Maczynem i Hirsową doszedł do tureckich szaniec, a z tego powodu lękać się na wiosnę trzeba tych febr tradycyjnych, które za ostatniej wojny niezmiernie Rosyanom dokuczały. I teraz piszą już dzienniki o zarazy przez Egipcyan sprowadzonej, ale w całej Bułgarii niemasz śladu tej zarazy jaka brzegi Nilu w r. 1842 pustoszyła.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 13. Marca. — Pszenica 85—93 tal., żyto 62—67 tal., jęczmień 50—55 tal., owies 34—38 tal., groch 66—73 tal., rzep zimowy 86—83 tal., rzepik zimowy 85—82 tal., olej rzepiowy 11½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczi 29 tal.

Przybyli do Poznania dnia 14. Marca.

BAZAR: Dzierzbicki z Morki; hr. Mielżyński z Chobienie; hr. Bninski z Pamiątkowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kaminska z Przystanku; Rosenthal z Berlina; Buschmann z Elberfeldu.
HOTEL BAWARSKI: major Prondzyński z Jauer; Drwęski z Starkówca.
HOTEL DREZDEŃSKI: Funk z Rokitnicy; Dannappel z Tarnowa.
HOTEL DU NORD: Raabe z Wierzbowa; Gozimierski z Wągrówca.
HOTEL PARYSKI: Wileczyński z Szurkowa; prob. Piątkowski z Winniej góry.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: hr. Czarnecki z Rakoniewic; Pomorski z Uleyna; Kierski z Kościana.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę. Na benefis artystki Agnieszki Wallner: po raz Iszy **Sonnwendhof**, dramat ludowy w 5 aktach przez Mosenthala, przez autora »Debory«, z nowymi dekoracyami.

Niżej podpisany zamysła towarzystwo polskie artystów dramatycznych z Krakowa, składające się z 30. osób pod dyrekcją pana Pfeiffer, pozyskać dla tutejszej sceny. Aby jednak była możność obliczenia chociaż tylko w zbliżeniu, czy usiłowanie to pokryje koszt przedsiębiorcy, uprasza się tych wszystkich Obywateli, którzyby mieli zamiar, przyczynić się do tego przedsięwzięcia, aby się zgłosili raczyli do Pana Zupańskiego księgarza, który oświadczenia takowe będzie łaskaw przyjmować. **F. Wallner.**

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 22. Marca r. b. do pierwszego święta Wielkanocnego włącznie, wszelkie publiczne zabawy taneczne prawne zakazane są, o czym publiczność niniejszym zawiadamia się.

Poznań, dnia 10. Marca 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

ZAWĘZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Aptekarzowi Hensel w Wrocławiu skradziono podług twierdzenia jego sposobem gwałtownego włamania się do jego zamieszkania przy ulicy Szerokiej pod liczbą 42. położonej na dniu 26. Maja 1850 r. stamtąd następujące 4 procentowe listy zastawne poznańskie, a mianowicie:

Nr. 36/553 Mielęcín, powiatu Ostrzeszowskiego na Tal. 250.

Nr. 18/1501 Jabłkowo, powiatu Wągrowieckiego na Tal. 250.

Nr. 21/2709 Rudki, powiatu Szamotulskiego na Tal. 100

wraz z kuponami liczącymi od Bożego Narodzenia 1849 r.

Nr. 448/10535 Wronki, powiatu Szamotulskiego na Tal. 100 bez kuponu.

Nr. 92/4272 Wieruszów, powiatu Ostrzeszowskiego na Tal. 50 wraz z talonem od Bożego Narodzenia 1849 r.

Wzywają się niniejszym wszyscy ci, którzy się bądź może w posiedzeniu z wyżej pomienionych listów zastawnych wraz z kuponami znajdowałiby, aby się jak najpóźniej w terminie dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11tej

wyznaczonym tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch zgłosili, gdyż w razie przeciwnym amortyzacya tychże listów zastawnych wraz i kuponów nieodzownie nastąpi.

ZAWĘZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Zmarły we wsi Syberyi powiatu Wrzesińskiego Leon Jagodziński spalić miał własnoręcznie na początku miesiąca Stycznia 1846 następujące listy zastawne poznańskie 4 procentowe, a mianowicie:

Nr. 24/6381 Daleszyn, powiatu Szremskiego na 500 Tal.

Nr. 88/2517 Sierniki, powiatu Wągrowieckiego na 100 Tal.

równie jak i 3½ procentowy list zastawny poznański, a zwłaszcza:

Nr. 1/686 Ociąż, powiatu Odolanowskiego na 1000 Tal.

wraz z kuponami od Św. Jana 1845. począwszy.

Wzywają się niniejszym wszyscy ci, którzy się bądź może w posiedzeniu z wyżej pomienionych listów zastawnych wraz i kuponami znajdowałiby, aby się jak najpóźniej w terminie dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11tej

wyznaczonym przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej zgłosili, gdyż albowiem w razie przeciwnym amortyzacya tychże wspomnianych listów zastawnych oraz i kuponami nieodzownie nastąpi.

ZAWĘZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Kościółowi katolickiemu w Dziekanowicach

spaliły się podług twierdzenia w porę zdarzonego się tamże w dniu 20. Sierpnia 1850 r. pożaru także i listy zastawne następujące poznańskie 4 procentowe, a mianowicie:

Nr. 17/3066 Żabikowo, powiatu Średzkiego, na 50 Tal.

Nr. 76/1806 Konarzewo, powiatu Poznańskiego, na 50 Tal.

wraz z kuponami licząc je od Św. Jana 1850 r.

Wzywają się niniejszym wszyscy ci, którzy się bądź może w posiedzeniu z wyżej pomienionych listów zastawnych wraz z kuponami znajdowałiby, aby się jak najpóźniej w terminie dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11tej

wyznaczonym tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch zgłosili, gdyż w razie przeciwnym amortyzacya tychże listów zastawnych oraz i kuponów nieodzownie nastąpi.

Zawiadomienie.

Przy plebanii w **Kamieniu**, w powiecie Kościańskim, ma być wystawiony budynek gospodarski w drodze minus licytacyi. W tym celu wyznacza się termin na dzień 27. Marca cur. in loco o godzinie 10tej przed południem. Rysunek i kosztorys wraz z warunkami będą przedłożone w samym dniu licytacyi.

Kamieniec, dnia 28. Lutego 1854.

Kollegium kościelne.

Szwajcarski

SOK Z ZIOŁ

(Jus d'herbes Alpines).

Blagie skutki, które od wielu lat przez szwajcarski sok z ziół osiągnięto, doznały w tym stopniu ogólnego ocenienia, iż tenże pomiędzy wielu podobnymi preparatami niezaprzeczenie **najpierwsze zajmuje miejsce**, i przez najslawniejszych lekarzy z szczególnym zamiłowaniem wielokrotnie zalecany bywa. Sok ten robiony z najdoskonalszych roślin rosnących na szwajcarskich Alpach, ma wyborowy, przyjemny i miły smak, i jest bez mieszaniny różnych innych części; działa on **uspokajająco i łagodząco** na piersi i organa oddechowe, i służy jako doskonały środek pomagający i odwilżający na kaszel, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne cierpienia piersiowe, który też nawet u dzieci w bardzo młodym wieku z widocznym skutkiem używany bywa. Szwajcarski sok z ziół niepsuje się nigdy, chociaż przez dłuższy czas przechowanym bywa, i dla tego powinien być ku przedszemu i skuteczniejszemu użyciu na ból piersi i gardła w każdym domu w zapasie.

Cena opieczetowanej wielkiej **oryginalnej butelki** prawdziwego **szwajcarskiego soku z ziół** jest ustanowioną na $\frac{2}{3}$ **Talara w pr. kur.**, i ma każda butelka w szkle jako i w pieczęcie »herb szwajcarski« i napis »szwajcarski sok z ziół.« **Sprzedaż tylko dla Poznania u**

Ludwika Jana Meyer,

przy ulicy Nowej.

Otworzenie handlu.

W ciągu miesiąca bieżącego mam zamiar wprowadzić w bieg moją nowo wybudowaną fabrykę robót lanych z żelaza, połączoną z zakładem machin budowniczych. Podając to do publicznej wiadomości, przyjmuję już teraz zamówienia na wszelkie roboty, jako to: **machiny parowe i żelazne parowe kottły** do każdego użytku, narzędzia do młynów, maszyny pomocnicze przy gorzelniach, olejarniach i gospodarstwie, kraty, balkony, schody, i t. d., które to, jako też wszelkie reperacye takowych wykonam jak najdokładniej i zapewniam, iż usilnym staraniem mojem będzie, przez rzetelność, niskie ceny i prędką usługę zasłużyć sobie na łaskawe względy.

J. Mögelin,

Poznań, przy narożniku małej Rycerskiej i Ogrodowej ulicy.

Żonaty zarządca dóbr, który od osób godnych zaufania dostawić może rekomendacye swęj zdatości, obeznany z prowadzeniem interesów wszelkich, bądź to w języku polskim, bądź niemieckim, życzy sobie przyjąć zarząd od S. Jana w dobrach znaczniejszych, tutaj, lub za granicą.

Adres: W. B. P. poste restante Poznań fr.

Osoby mieszkające w Poznaniu, życzące sobie, aby im Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na wieczór przed dniem daty do stancyi odnoszoną była, zechcą takową zapisać u Ignacego Pajewskiego przy ulicy Jezuickiej Nr. 12.

Z kończącym się pierwszym kwartałem donoszę Szanownym czytelnikom gazet, że niemięniej w 2gim kwartale 1854. r. przyjmuję zamówienia na wszystkie tutejsze i zagraniczne dzienniki, i takowe do domu Szanownych abonentów odnoszę, a *Posener Zeitung* i *Gazetę Wiel. X. Poznańskiego* już poprzedniego wieczora.

Szczególniej uwagę tę uczynić mi wypada, że jedynie tym panom gazetę do domu przynosić mogę, którzy u mnie zapisują.

A. Heise, ulica Śto Marcinska Nr. 63.

Wyprzedawszy całkiem dawniejsze

hafty białe,

odebrałem dziś znów liczny wybór haftowanych garnitur, półkoszulków, kołnierzyków składanych etc., z batystu, muślinu i tulu; **polecam także uprzejmie pierwszą nadsytkę najnowszych parasolików od słońca i knikerów, które odznaczają się w tym roku szczególniej elegancją i gustowną formą, oryginalnem i lecz pięknymi kolorami.**

K. F. Schuppig,

przy narożniku Rynku i ulicy Nowej.

Doniesienie dla gospodarzy.

Na rachunek Radzcy ekonomicznego Pana **C. Geyer w Dreźnie** przyjmuję zamówienia na

prawdziwą amerykańską Kukurudzę końskią zęb zwaną i prawdziwą **Saletrę Chili**, które wkrótce tutaj nadesłane zostaną.

Moritz S. Auerbach,

Spedytor w Poznaniu;

Kantor: przy ulicy Dominikańskiej.

Doniesienie dla gospodarzy.

Skład

prawdziwego Peruńskiego Guano Radzcy ekonomicznego Pana C. Geyer w Dreźnie, znajduje się tylko w Poznaniu u spedytora **Moritza S. Auerbacha.**

Kantor: przy ulicy Dominikańskiej.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na firmę i lokal.

Stare lane żelazo kupuje

J. Mögelin w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 13. Marca 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	96½
dito z roku 1850.	4½	—	96
dito z roku 1852.	4½	—	96
Oblięi długi skarbowego.	3½	—	82
dito premjów handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	4½	—	—
dito miasta Berlina.	4½	—	92½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	91
dito Prus Wschodnich.	3½	—	84½
dito Pomorskie.	3½	—	92½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	—
dito Śląskie.	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.	3½	—	84
Bilety rentowe Poznańskie.	4	87	—
Louisdory.	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	76

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
6. Marca	— 2,5°	— 0,0°	28" 3,5"	Północny.
7. "	— 5,0°	— 0,0°	28" 7,0"	Póln.wsch.
8. "	— 4,0°	+ 4,2°	28" 3,3"	Póln. zach.
9. "	+ 4,0°	+ 7,0°	27" 8,9"	Póln. zach.
10. "	+ 7,0°	+ 9,0°	27" 10,3"	Zachodni.
11. "	+ 3,8°	+ 7,2°	27" 9,5"	Zachodni.
12. "	+ 3,7°	+ 6,3°	27" 10,9"	Zachodni.